

Sygn. akt X GC 1023/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2015 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Łazarski
Protokolant:	aplikant aplikacji ogólnej Anna Pawelczuk

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2015 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o zapłatę

I. umarza postępowanie co do należności głównej w kwocie 9 504,00 USD (dziewięć tysięcy pięćset cztery dolary amerykańskie),

II. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. odsetki ustawowe liczone od kwoty 9 504,00 USD (dziewięć tysięcy pięćset cztery dolary amerykańskie) od dnia 20 listopada 2013 roku do dnia 18 sierpnia 2014 roku,

III. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. kwotę 4 338,00 zł (cztery tysiące trzysta trzydzieści osiem złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt: X Gc 1023/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 czerwca 2014 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty 9.504 USD wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarły umowę spedycji. Pozwana zobowiązała się do dostarczenia przesyłki zawierającej zakupione przez powódkę obuwie ochronne z Q. w C. do G., w tym do zorganizowania transportu morskiego łącznie z obsługą portową i celną oraz do ubezpieczenia przesyłki, a powódka - do zapłaty umówionego wynagrodzenia. Pozwana posłużyła się przy wykonywaniu umowy podmiotem trzecim, zlecając przewóz morski przesyłki przewoźnikowi. Przesyłka uległa całkowitej utracie na etapie transportu morskiego realizowanego przez przewoźnika. Powódka podniosła zatem, że pozwana nie wykonała umowy, ponieważ nie dostarczyła przesyłki do miejsca docelowego oraz nie wykonała innych

obowiązków obciążających spedytora. W związku z tym roszczenie powódki stanowi odszkodowanie w kwocie będącej równoważnością zakupionego towaru, tj. 9.504 USD wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie terminu wyznaczonego do zapłaty, tj. od 20 listopada 2013 roku.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez Referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie w dniu 31 lipca 2014 r., żądanie powoda zostało w całości uwzględnione. Odpis nakazu zapłaty doręczono pozwanemu w dniu 5 sierpnia 2014 roku.

Pozwana (...) spółka z odpowiedzialnością z siedzibą w S. złożyła w dniu 18 sierpnia 2014 r. sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwana wskazała, że kwota główna żądania została uiszczona na rzecz powódki przez ubezpieczyciela pozwanej z jej polisy odpowiedzialności cywilnej. Co do roszczenia dotyczącego odsetek, pozwana argumentowała, że nie doszło do opóźnienia w spełnieniu świadczenia głównego. Podniosła bowiem, że pismo z dnia 7 listopada 2013 r. było zgłoszeniem roszczenia do pozwanego celem umożliwienia mu zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela, a nie – żądaniem zapłaty z siedmiodniowym terminem płatności.

W dalszym piśmie przygotowawczym, stanowiącym odpowiedź na sprzeciw, powódka cofnęła powództwo co do należności głównej i wniosła o umorzenie postępowania w tym zakresie. Jednocześnie podtrzymała żądanie pozwu w zakresie zasądzenia od pozwanej ustawowych odsetek liczonych od kwoty 9.504 USD od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia 18 sierpnia 2014 roku. Powódka podniosła, że treść pisma z 7 października 2013 r. nie pozostawia wątpliwości, że stanowi ono wezwanie do zapłaty odszkodowania z tytułu utraconego ładunku.

W toku rozprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowisko.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 maja 2013 r. pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. złożyła powódce (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. ofertę transportową nr 095 (...), która następnie została przyjęta przez powódkę. Zawarta pomiędzy stronami umowa obejmowała zapewnienie przez pozwaną przewozu ładunku z Q. w C. do G. wraz z zagwarantowaniem usług portowych, tj. paletyzacji, foliowania i załadunku towaru na samochód. Pozwana zobowiązała się także do zrealizowania formalności celnych oraz sporządzenia dokumentacji przesyłki i ubezpieczenia ładunku. Na powódce ciążył natomiast obowiązek wypłaty wynagrodzenia za ustalone w umowie czynności.

Dowód: - odpis z Krajowego Rejestru Stron k. 13-27,

- korespondencja e-mail k. 28-36,

- oferta transportowa k. 37.

Spedytor zlecił przewóz ładunku osobie trzeciej, tj. przewoźnikowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Ładunek stanowiło 900 par obuwia zakupionego przez powódkę od (...) LTD w dniu 2 maja 2013 r. za kwotę 9.504 USD.

Dowód: - faktura k. 48,

- dokument przewozu w aktach szkody k. 105.

W dniu 18 czerwca 2013 r. pozwana poinformowała powódkę o tym, że 17 czerwca 2013 r. na Morzu A. zatonał kontenerowiec M. C., na którym znajdował się kontener z przesyłką powódki. Pozwana potwierdziła tę wiadomość w dniu 3 lipca 2013 r., informując dodatkowo powódkę, że wystąpi do przewoźnika z roszczeniem zwrotnym.

Dowód: - korespondencja e-mail k. 38-46,

Pismem z dnia 7 października 2013 r., które zostało odebrane przez pozwaną 12 października 2013 r., powódka zgłosiła stronie pozwanej roszczenie z tytułu utraconego ładunku na skutek zatonięcia statku. Wysokość roszczenia powódka określiła na kwotę 10.454,40 USD, na którą złożyły się koszty zakupionego towaru według faktury i 10% utraconego zysku.

Dowód: - pismo powoda k. 47,

- faktura k. 48,

- potwierdzenie zapłaty k. 49,

- dowód zakupu waluty k. 50,

- potwierdzenia doręczenia k. 51.

Powódka skierowała do pozwanej w dniu 6 maja 2014 r. wezwanie do zapłaty kwoty 33.811,62 zł w terminie 7 dni od dnia jego otrzymania. Pozwana otrzymała pismo 12 maja 2014 roku. Wyżej wymieniona suma stanowiła odpowiednik kwoty wymienionej w piśmie z dnia 7 października 2013 r. po przeliczeniu na walutę polską według kursu sprzedaży waluty z dnia 10 czerwca 2013 r., tj. 3,2342 PLN.

Dowód: - wezwanie do zapłaty k. 52-53,

- faktura k. 56,

- potwierdzenie zapłaty k. 49,

- dowód zakupu k. 50,

- potwierdzenie nadania i odbioru k. 59-60.

Spółka (...) nie ubezpieczyła przewożonego ładunku w ramach ubezpieczenia mienia w transporcie (ubezpieczenia cargo). Pozwana zgłosiła 16 października 2013 r. szkodę u przewoźnika - spółki (...) & A. - który pismem z dnia 25 października 2013 r. odmówił uznania swojej odpowiedzialności, powołując się na to, że utrata ładunku nastąpiła z przyczyn od niego niezależnych. Przewoźnik poinformował jednocześnie, że w Japonii został utworzony fundusz w celu zaspokojenia roszczeń ładunkowych w związku z zatonięciem statku M. C.. Strona pozwana zaniechała dalszych prób uzyskania odszkodowania, powołując się na brak ubezpieczenia cargo oraz wysokie koszty związane z przetłumaczeniem dokumentów oraz zleceniem sprawy kancelariom zagranicznym.

Dowód: - pismo (...) z dnia 16.10.2013 r. w aktach szkody k. 106,

- pismo (...) z dnia 25.10.2013 r. z załącznikami w aktach szkody k. 105,

- korespondencja e-mail (...) w aktach szkody k. 104,

- przesłuchanie pozwanej L. H. – k. 154.

Pozwana zgłosiła w dniu 7 listopada 2013 r. roszczenie powódki z tytułu nienależytego wykonania umowy do podmiotu, z którym miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora potwierdzoną polisą nr (...), tj. do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.. Pismami sporządzonymi w dniach 28 stycznia 2014 r. i 19 kwietnia 2014 r. ubezpieczyciel pozwanej odmówił wypłaty odszkodowania. Pozwana wносиła wyjaśnienia od tych decyzji, m.in. w dniach 21 marca 2014 r. i 24 czerwca 2014 roku. Ponadto powódka pismem z dnia 2 lipca 2014 r. do ubezpieczyciela potwierdziła swoje roszczenie w stosunku do pozwanej.

Dowód: - polisa ubezpieczeniowa nr (...) w aktach szkody k. 106,

- warunki szczególne umowy ubezpieczenia OC w aktach szkody k. 104,
- pismo (...) z dnia 7.10.2013 r. w aktach szkody k. 106,
- pismo E. Hestia z dnia 28.01.2014 r. w aktach szkody k. 105,
- pismo E. Hestia z dnia 19.04.2014 r. w aktach szkody k. 105,
- pismo (...) z dnia 21.03.2014 r. w aktach szkody k. 105,
- pismo (...) z dnia 24.06.2014 r. w aktach szkody k. 105,
- pismo A. z dnia 2.07.2014 r. w aktach szkody k. 105.

Decyzją z dnia 6 sierpnia 2014 r. ubezpieczyciel pozwanej przyznał odszkodowanie za utracony ładunek obuwia. W dniu 18 sierpnia 2014 roku ubezpieczyciel pozwanej spółki wypłacił powodowi kwotę 9.504 USD.

Dowód: - pismo E. Hestia z 6 sierpnia 2014 r. k. 77-78,

- potwierdzenia zapłaty k. 79,
- korespondencja e-mail k. 80-84,
- wydruk z rachunku k. 85,
- potwierdzenie zapłaty k. 115.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione wyżej dowody z dokumentów oraz na podstawie dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do strony pozwanej - prezesa zarządu L. H..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Powódka po uregulowaniu na jej rzecz należności głównej, cofnęła powództwo co do kwoty 9.504 USD, dlatego też sąd podjął decyzję o umorzeniu postępowania co do kwoty 9.504 USD (art. 355 k.p.c.), czemu dał wyraz w punkcie pierwszym wyroku. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do uznania cofnięcia powództwa za niedopuszczalne, albowiem żadne okoliczności sprawy nie wskazywały, aby wymieniona czynność była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzała do obejścia prawa. Nadal aktualne żądanie pozwu obejmowało odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwoty 9.504 USD od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia 18 sierpnia 2014 roku oraz koszty procesu.

Podstawą roszczenia głównego powódki była umowa spedycji zawarta przez strony procesu w wyniku zaakceptowania oferty pozwanej spółki przez powódkę. Przez umowę spedycji, stosownie do art. 794 k.c., należy rozumieć umowę, w ramach której spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanej z tytułu nienależytego wykonania zawartej między stronami umowy spedycji. Nie budziło wątpliwości to, że jedną z czynności spedycyjnych, do których wykonania zobowiązała się pozwana, było ubezpieczenie cargo towaru przewożonego z C. do G.. Bezsprzeczne było także to, że pozwana nie ubezpieczyła ładunku powódki od utraty lub zniszczenia w transporcie, za co ponosiła odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powódki. Spór stron ogniskował się wokół kwestii związanej z terminem wymagalności roszczenia głównego, tj. dnia od którego pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem swojego świadczenia w stosunku do powódki. Pozwana zarzuciła, że pierwsze wezwanie do zapłaty nastąpiło dopiero w maju

2014 r., a wcześniejsze pismo z października 2013 r. było zgłoszeniem roszczenia wymaganym w postępowaniu likwidacyjnym, a nie mającym znaczenia dla biegu odsetek.

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, zgodnie z ogólną zasadą, jeżeli strony nie ustaliły terminu wykonania zobowiązania, ani nie wynika on z jego charakteru, to zobowiązanie ma charakter bezterminowy. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku zobowiązania do zapłaty odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, Lex nr 738595).

Roszczenia z zobowiązań bezterminowych stają się wymagalne po zaistnieniu zdarzenia, którego wystąpienie zależy od woli wierzyciela, a mianowicie od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania jest chwila jego powstania. Należy pamiętać, że samo stwierdzenie nienależytego wykonania umowy nie przesądza jeszcze o istnieniu szkody, rozumianej jako uszczerbek w majątku poszkodowanego i dopiero jej powstanie aktualizuje odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. Chwilą, w której wierzyciel najwcześniej może wezwać dłużnika do zapłaty odszkodowania jest bowiem dzień, w którym doszło do spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

Szkoda wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania postrzegana jest jako różnica między stanem majątku wierzyciela po naruszeniu zobowiązania a hipotetycznym stanem, jaki by istniał, gdyby dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania. Tak rozumiana szkoda musi pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej zaktualizowały się w momencie, gdy ładunek z towarem należącym do powódki został utracony. Wskutek bowiem braku wcześniejszego ubezpieczenia cargo przewożonego ładunku przez pozwaną, pomimo stosownego postanowienia umowy, który obligował ją do tego, powódka doznała szkody. Na skutek bowiem zatopienia ładunku i zaniechania pozwanej w zakresie ubezpieczenia towaru, powódce uniemożliwiono dochodzenie odszkodowania z tytułu ubezpieczenia cargo. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do tego zdarzenia i zgłosiła roszczenie powódki swojemu ubezpieczycielowi w zakresie polisy odpowiedzialności cywilnej. Należy przy tym podkreślić, że stosunek prawny łączący pozwaną z jej ubezpieczycielem w zakresie odpowiedzialności cywilnej ma o tyle znaczenie, że w wyniku postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez ubezpieczyciela, powódce została wypłacona kwota główna dochodzona pozwem. W zakresie jednak określenia biegu odsetek od tej sumy stosunek ten nie może być brany pod uwagę jako decydujący, albowiem podstawowe znaczenie ma tutaj zobowiązanie łączące strony.

W pierwszej kolejności dla wyznaczenia biegu odsetek z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, należy zastanowić się nad charakterem wezwania do zapłaty z punktu widzenia art. 455 k.c. W orzecznictwie podkreśla się, że jest to oświadczenie skierowane przez wierzyciela do dłużnika, w którym wzywa go do spełnienia świadczenia. Wezwanie do wykonania świadczenia nie wymaga żadnej szczególnej formy wystarczy jeśli wierzyciel wyrazi w sposób dostateczny przez swoje zachowanie swoją wolę, aby dłużnik spełnił świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1972 r. III CRN 2/72, Lex nr 16729).

Elementem konstytutywnym wezwania do zapłaty nie jest termin spełnienia świadczenia. Wierzyciel nie musi go wyznaczać, gdyż termin ten wynika wprost z art. 455 k.c. Uprawnieniem wierzyciela jest jednak późniejsze skonkretyzowanie terminu spełnienia świadczenia, jeżeli ma być spełnione inaczej aniżeli w sposób niezwłoczny. Wierzyciel nie musi jednak z tego przywileju korzystać. Ważne, by wyznaczony termin nie był krótszy niż niezbędny do spełnienia świadczenia przez dłużnika, bo wymieniony wyżej przepis nie pozwala wierzycielowi na takie ukształtowanie terminu spełnienia świadczenia, by był on korzystny tylko dla wierzyciela i nie uwzględniał interesu dłużnika. Termin ten staje się wówczas terminem wymagalności roszczenia o wykonanie zobowiązania. Wymagalność roszczenia jest natomiast stanem, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności.

W niniejszej sprawie powódka pismem z dnia 7 października 2014 r. nie określiła terminu wymagalności roszczenia, jednakże nie ulega wątpliwości, że w sposób stanowczy złożyła pozwanej oświadczenie o tym, że domaga się zapłaty

wskazanej tam kwoty, zaznaczając że sprawę należy potraktować jako pilną. W tym wypadku znajdzie zatem zastosowaniem termin z art. 455 k.c., który mówi o niezwłoczności w wykonaniu zobowiązania. O tym, jakim terminem można określić wskazaną w przepisie niezwłoczność, decydują okoliczności konkretnego przypadku, oceniane w kontekście art. 353 k.c. Wypada zgodzić się ze stroną powodową, że w okolicznościach sporu, termin siedmiodniowy od otrzymania pisma z 7 października 2013 r. stanowił wystarczający okres na uregulowanie zobowiązania przez pozwaną. Analizy zachowania powódki należy bowiem dokonać w kontekście całokształtu stosunków stron. W świetle dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych, przyjęć należy, że w dacie doręczenia pisma powódki z dnia 7 października 2013 r. pozwana miała świadomość swojej odpowiedzialności z zakresu szkody poniesionej przez powódkę w związku z nienależytym wykonaniem umowy, a mimo to zwlekała z wypłatą odszkodowania powódce ze względu na toczące się postępowanie u jej ubezpieczyciela. Takie działanie należy potraktować jako próbę przerwania swojej odpowiedzialności na podmiot trzeci, kosztem wierzyciela i nie może w świetle okoliczności sprawy prowadzić do ochrony w postaci uznania, że odsetki powódce są nienależne.

W tym stanie rzeczy, z uwagi na brak wymogów co do formy, zgłoszenie roszczenia do kwoty stanowiącej równowartość utraconego ładunku z 7 października 2013 r. czyni zadość wymogom z art. 455 KC. W rezultacie uchybienie przez dłużnika terminowi niezwłocznego wykonania zobowiązania wynikało wyłącznie z stanowiska strony pozwanej, która wezwanie do zapłaty wystosowane zgodnie z art. 455 KC i nie wymagające zachowania żadnej szczególnej formy, błędnie utożsamiała ze zgłoszeniem roszczenia z tytułu utraconego ładunku, jako elementu toczącego się postępowania likwidacyjnego. Z przedstawionych uprzednio wywodów wprost wynika, że taki sposób interpretacji okoliczności sporu jest błędny. Nie sposób oczekiwać od profesjonalnego podmiotu, że będzie podejmował działania na swoją niekorzyść, rezygnując wprost z możliwości uzyskania należnych mu odsetek, w momencie kiedy ma możliwość postawienia wierzycielności w stan wymagalności. Należy wskazać, że brak zapłaty przez dłużnika w wyznaczonym terminie nie tylko uprawniał, ale zobowiązywał stronę powodową do poszukiwania ochrony na drodze sądowej z uwagi na biegnący termin przedawnienia roszczenia. Stosownie do art. 803 k.c. wynosi on jeden rok od dnia w którym przesyłka miała być dostarczona. W razie braku podjęcia stosownych działań przez powódkę, roszczenie uległoby zatem przedawnieniu 22 czerwca 2014 roku. Co więcej, pierwsze decyzje ubezpieczyciela pozwanej w zakresie wypłaty odszkodowania, były negatywne i brak było pewności, że kolejnym pismem E. Hestia przyzna odszkodowanie powódce. Podkreślenia wymaga również to, że dla powódki stosunek łączący pozwaną i ubezpieczyciela nie decydował o tym, czy powódce należy się odszkodowanie, a tylko i wyłącznie pozwalał na jego wypłatę przez osobę trzecią. Nie można było zatem oczekiwać od podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, że nie wykorzysta przysługującego mu uprawnienia domagania się odsetek za opóźnienie, skoro strony wiedziały o zaktualizowaniu się przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej i tym samym powódka mogła postawić to roszczenie w stan wymagalności. Konsekwencją przyjęcia takiego stanowiska jest to, że obojętne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest to, czy pismo z dnia 7 października 2013 r. było potrzebne do zgłoszenia szkody zakładowi ubezpieczeń, albowiem w żaden sposób nie uchybia to możliwości dochodzenia przez powódkę od pozwanej zapłaty odszkodowania.

Roszczenie o odsetki znajduje więc swoje oparcie w treści art. 481 § 1 k.c., który stanowi, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Odsetki stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 października 2013 r. I ACa 326/13, Lex nr 746624).

Powódka wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty należności głównej od dnia 20 października 2013 r. do dnia zapłaty, tj. 18 sierpnia 2014 roku. Żądanie to okazało się uzasadnione. Pozwana otrzymała od powódki pismo zawierające żądanie zapłaty odszkodowania 12 października 2013 r. bez wskazania terminu płatności, dlatego też powód mógł domagać się odsetek ustawowych od dnia następującego po upływie 7 dni od doręczenia wezwania. W realiach niniejszej sprawy termin ten może być określany jako co najmniej niezwłoczne spełnienie świadczenia i stanowi okres który racjonalnie należało pozostawić dłużnikowi na spełnienie świadczenia. Dlatego też strona

pozwana pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 20 października 2013 roku, co uzasadnia naliczenie odsetek ustawowych od tego dnia na podstawie art. 481 § 1 i 2 KC. Ponadto z faktu wystosowania do strony pozwanej kolejnego wezwania z dnia 6 maja 2014 r., nie sposób wyprowadzić wniosku o woli modyfikacji pierwotnego terminu na zapłatę świadczenia. Przeciwnie, powódka jednoznacznie dawała wyraz temu, iż podtrzymuje pierwotne wezwanie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został w oparciu o przedłożone przez obie strony dokumenty, w tym z akt postępowania likwidacyjnego, które nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do swej treści jak też i wiarygodności jak i nie były w tym zakresie kwestionowane przez strony. Nadto Sąd oparł się w stanie faktycznym na przesłuchaniu strony pozwanej - prezesa zarządu L. H., w zakresie w którym pozwana oświadczyła, że spółka, którą reprezentuje, nie ubezpieczyła ładunku oraz zaniechała dalszych prób domagania się wypłaty odszkodowania od armatora. W pozostałym zakresie sąd uznał te zeznania za obojętne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, w szczególności zaliczając do tego okoliczność podaną przez pozwaną, że pismo z dnia 7 października 2013 r. powódki potraktowano w pozwanej firmie jako uzupełnienie dokumentacji szkodowej. Motywy takiej decyzji sąd zawarł już w powyższych rozważaniach prawnych. W tym miejscu należy dodać, że subiektywne przekonanie strony pozwanej, nie można uznać za mające oparcie w podstawie normatywnej. Ponadto w sposób niewątpliwie wpływa ono na niekorzystne traktowanie wierzyciela w zakresie powstania i spełnienia warunków odpowiedzialności odszkodowawczej, od której pozwana nie mogła zaslaniać się przedłużającym się postępowaniem likwidacyjnym.

Konsekwencją wydanego orzeczenia jest rozstrzygnięcie o obowiązku poniesienia kosztów procesu w punkcie trzecim wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 § 1 k.p.c., albowiem stosownie do tego przepisu, to strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powódka wygrała niniejszą sprawę w całości, ponieważ sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki odsetki zgodnie z żądaniem pozwu, a ponadto dochodzone pozwem roszczenie główne zostało uiszczone na rzecz powoda po wszczęciu postępowania.. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 lipca 1951 r., C 593/51, Lex nr 1045655) za stronę przegrywającą sprawę należy uznać pozwanego, który w toku procesu spełnił dochodzone od niego świadczenie, czym zaspokoił roszczenie powoda, wymagalne w chwili wytoczenia powództwa. Pozwany winien zatem zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania, albowiem w niniejszej sprawie brak było podstaw do stwierdzenia, że pozwany nie dał powodu do wytoczenia procesu (art. 101 k.p.c.), skoro zbliżał się koniec terminu przedawnienia. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.429 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika – adwokata (ustalone w stawce minimalnej na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) w kwocie 2.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty dojazdu pełnomocnika powódki na dwie rozprawy w kwocie 492 zł. Koszty dojazdu pełnomocnika zostały obliczone zgodnie z przelicznikiem 0,5 zł za km przy odległości wynoszącej 246 km od siedziby kancelarii pełnomocnika powódki do budynku niniejszego sądu. Sąd uznał, że kwota 0,5 zł za 1 km odpowiada rzeczywistym kosztom poniesionym na paliwo do prywatnego pojazdu.

Zauważyć należy, że rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy, obowiązuje jedynie do osób związanych z pracodawcą węzłem prawnym, w szczególności w postaci stosunku pracy. Pełnomocnika strony wygrywającej nie sposób uznać za taką osobę.

Reasumując, sumę wyżej wskazanych kosztów postępowania, tj. kwotę 4.338 zł, pozwana winna zwrócić powódce, jako wygrywającej proces.

Sygn. akt X GC 1023/14

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce terminowego sporządzania uzasadnień.
2. Odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć:
 - pełnomocnikowi powódki adw. R. N. wraz z kopia protokołu rozprawy z dnia 3.08.2015 r.
 - pełnomocnikowi pozwanej adw. A. K..
3. Akta przedłożyć z apelacją z-cy przewodniczącego wydziału lub za 21 dni.